

84/5/A/2008

WYROK
z dnia 24 czerwca 2008 r.
Sygn. akt P 8/07*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodniczący
Adam Jamróz – sprawozdawca
Marek Kotlinowski
Janusz Niemcewicz
Andrzej Rzepliński,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu oraz Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 24 czerwca 2008 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Grudziądzu:

czy art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego, pomijając inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę bezstronności sędziego, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem ustawowym, pomijając inne okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I

1. Sąd Rejonowy w Grudziądzu, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, postanowieniem z 1 lutego 2007 r. przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, czy art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego, pomijając inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę bezstronności sędziego, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

* Sentencja została ogłoszona dnia 7 lipca 2008 r. w Dz. U. Nr 119, poz. 772.

Pytanie zostało wniesione w związku z następującym stanem faktycznym: przeciwko ławnikowi sądu przedstawiającego pytanie wniesiono powództwo o obniżenie alimentów z kwoty 400 zł miesięcznie do kwoty 200 zł miesięcznie. W związku z powyższym wszyscy sędziowie orzekający w tym wydziale złożyli wnioski o wyłączenie od rozpoznania sprawy. W ocenie sędziów fakt pełnienia funkcji ławnika przez pozwaną może wywołać wątpliwości co do ich bezstronności.

Podstawą wyłączenia sędziów w niniejszej sprawie mógłby być art. 49 k.p.c., zgodnie z którym sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do jego bezstronności. Z brzmienia przepisu wynika, że dotyczy on wyłącznie przesłanek stosunku osobistego; nie dotyczy natomiast innych okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. W ocenie pytającego sądu właśnie taką sytuacją, niemieszczącą się w zakresie pojęcia „stosunek osobisty”, jest fakt pełnienia funkcji ławnika przez jedną ze stron w wydziale sądu, w którym rozpoznawana jest jej sprawa.

Zdaniem sądu, art. 49 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego, pomijając inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę bezstronności sędziego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, który przewiduje, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W pytaniu prawnym sąd wskazał, że – w jego ocenie – przepis powinien obejmować również sytuacje, które mogłyby prowadzić do powstania u samej strony lub u obiektywnego, zewnętrznego obserwatora uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego. W sytuacjach, które mogą skutkować takimi wątpliwościami, ustawodawca winien skonstruować przepisy w taki sposób, aby uwzględniały one wszystkie względne przesłanki wyłączenia sędziego, a to w aktualnym stanie prawnym nie jest możliwe, albowiem pewne sytuacje nie mieszczą się w hipotezie art. 49 k.p.c.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 11 maja 2007 r. stwierdził, że art. 49 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego, pomijając inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę bezstronności sędziego – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Prokurator Generalny wskazał, że zgodnie z poglądami utrwalonymi w orzecznictwie i doktrynie, stosunki o charakterze służbowym, o jakie chodzi w pytaniu sądu, nie uważa się za równoznaczne ze stosunkami osobistymi w rozumieniu art. 49 k.p.c, a więc za takie, które uzasadniałyby wyłączenie sędziów z orzekania w sprawie. Nawet zależność służbowa nie jest uznawana w orzecznictwie Sądu Najwyższego za stosunek tego rodzaju, który mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Z analizy poszczególnych orzeczeń Prokurator Generalny wyprowadza wniosek, że to ładunek emocjonalności we wzajemnych kontaktach przesądza o ich osobistym charakterze. Przedstawione zatem przez sędziego żądanie w przedmiocie wyłączenia od rozpoznawania sprawy osoby, z którą łączy go stosunki o charakterze służbowym, już samo w sobie, może oznaczać, iż zgłaszający nadaje im charakter osobisty. Żądanie takie wskazuje na u subiektywną, ale uzasadnioną obawę sędziego przed ewentualnym zarzutem co do jego bezstronności. Aczkolwiek treść art. 49 k.p.c. wskazuje, że sam fakt znajomości – nawet „osobistej” – strony nie decyduje o wyłączeniu sędziego, to decyduje o nim taki układ stosunków osobistych, który powodowałby trudność w zachowaniu przez sędziego bezstronnej postawy w rozstrzygnięciu sporu dotyczącego tej strony.

Skoro więc w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu, sędziowie sami oświadczyli, że łączy ich z ławnikiem tego rodzaju stosunki osobiste, które mogą

wywołać wątpliwość co do ich bezstronności, to nie sposób zasadności takiego przekonania zakwestionować. Przecież emocje będące doktrynalnie immanentną cechą tych stosunków to odczucia *stricte* subiektywne.

Prokurator Generalny wyraził pogląd, że w obecnym stanie prawnym, jeżeli w relacjach pomiędzy jednym z ławników konkretnego wydziału sądu rejonowego a sędziami orzekającymi w tym wydziale nie stwierdzi się powiązań o elementach emocjonalnych, którymi są np. przyjaźń, sympatia, niechęć, nienawiść, wrogość, zbieżność lub rozbieżność interesów, a więc obiektywnie wskazujących na trwałe więzy personalne (w tym także majątkowe, kredytowe itp.) między sędzią a stroną (lub jej przedstawicielem), to nie występuje w nich pierwiastek osobisty w rozumieniu kwestionowanego przepisu. Zatem w wypadku, gdyby podstawą żądania o wyłączenie, zarówno pochodzącego od samego sędziego, jak i strony postępowania, była wyłącznie przesłanka polegająca na formalnych i służbowych relacjach, to na podstawie przepisu art. 49 k.p.c., w obowiązującym jego brzmieniu i w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, rozpoznanie takiego wniosku mogłoby zakończyć się jedynie oddaleniem.

Prokurator Generalny, przywołując uregulowania prawne dotyczące ławników, stwierdził, że wskazują one w sposób jednoznaczny na zasadniczo równe usytuowanie ławników i sędziów przy rozstrzyganiu spraw, przy czym należy przyjąć, że ma to zastosowanie nie tylko w odniesieniu do ich uprawnień, ale również obowiązków. Ma to niewątpliwie istotne znaczenie dla oceny wzajemnych relacji, w tym stosunków służbowych i osobistych między sędziami i ławnikami tego samego sądu, zwłaszcza jeżeli orzekają w tym samym wydziale.

Prokurator Generalny za trafne uznał stanowisko sądu w tej części, w jakiej uznaje konieczność wprowadzenia przesłanki wyłączenia sędziego ze względu na taki charakter stosunku służbowego między nim a jedną ze stron, iż stosunek ten mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. Obecne brzmienie przepisu art. 49 k.p.c. nie gwarantuje bowiem w takiej sytuacji podstaw do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego dla zapewnienia bezstronności sądu.

Porównując odpowiednie przepisy k.p.c. z jednej strony oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.), ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.), ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) oraz ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 98, poz. 1071, ze zm.) z drugiej, Prokurator Generalny wskazał, że w aktualnym stanie prawnym, wyłącznie k.p.c. ogranicza zakres sytuacji, które mogą stanowić podstawę wyłączenia sędziego na żądanie lub na wniosek uprawnionego do jego zgłoszenia podmiotu.

Ukształtowanie przesłanek względnych w pozostałych, wymienionych regulacjach procesowych nastąpiło w znacznie szerszym zakresie, a więc w sposób zdecydowanie bardziej elastyczny. Zakres swobody sformułowania oceny uzasadniającej wyłączenie sędziego, ze względu na istnienie tego rodzaju stosunków lub okoliczności faktycznych bądź prawnych, które nie zostały ujęte w ramach katalogu przesłanek bezwzględnych, jest w tych procedurach o wiele szerszy. Oznacza to, iż istnienie jakiegokolwiek okoliczności, a więc w istocie niekoniecznie związanej z charakterem stosunku łączącego sędziego ze stroną bądź jej przedstawicielem, może stać się przesłanką wyłączenia sędziego, jeśli tylko okoliczność ta mogłaby wywołać wątpliwość co do bezstronności sędziego.

Odnosząc te uwagi do wzorca kontroli, tj. art. 45 ust. 1, Prokurator Generalny wskazał, że jednym z gwarantów bezstronności sądu jest instytucja wyłączenia sędziego. Przejawem zaś takich działań ustawodawcy, które zostały obliczone na zagwarantowanie respektowania tej konstytucyjnej zasady, są właśnie przepisy proceduralne dotyczące tej

instytucji. Obowiązek zatem zapewnienia każdemu prowadzenia i rozpoznania jego sprawy przez sąd wykazujący kwalifikacje określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji spoczywa na ustawodawcy.

W świetle powyższego Prokurator Generalny uznał, że wątpliwości podniesione przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu są słuszne, a przepis art. 49 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, z powodu pominięcia w jego treści podstaw wyłączenia sędziego, które umożliwiałyby uwzględnienie i ocenę wszelkich okoliczności, mogących wywoływać wątpliwości co do bezstronności sędziowskiej w sprawie.

Prokurator Generalny wskazał dodatkowo, że w związku z powyższym, w ramach prac nad reformą wymiaru sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości, został opracowany projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. W projekcie tym zawarto także propozycję zmiany treści art. 49 k.p.c, który otrzymuje brzmienie: „Niezależnie od przyczyn wymienionych art. 48, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”.

3. W piśmie z 18 kwietnia 2008 r. w imieniu Sejmu stanowisko zajął Marszałek Sejmu. Uznał, że art. 49 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 Konstytucji.

W uzasadnieniu swego stanowiska Marszałek Sejmu stwierdził, że kwestionowany przepis narusza konstytucyjne prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, przez to, że pomija „inne okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego”.

Wskazał, że „w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, iż stosunek osobisty jest z zasady stosunkiem emocjonalnym, uczuciowym, bez względu na to, czy wywołuje go pozytywne nastawienie, np. przyjaźń, zażyłość, szczególna sympatia, lub negatywne nastawienie, np. nienawiść, wrogość, będące następstwem zadawnionych urazów lub doznanej krzywdy, albo deklarowana publicznie antypatia lub nieżyczliwość”. Natomiast, „kontakty o charakterze służbowym, jakie mogą łączyć sędziego z innymi osobami w związku z ich obowiązkami służbowymi, nie uważa się za równoznaczne ze stosunkami osobistymi w rozumieniu art. 49 k.p.c.”.

Marszałek Sejmu uznał, w świetle powyższego, przy takiej interpretacji pojęcia „stosunek osobisty”, nie można przyjąć, że obejmuje on „stosunek znajomości” pomiędzy sędzią a ławnikiem orzekającym w danym sądzie. Znajomość taka bowiem ma najczęściej charakter służbowy, który nie musi prowadzić do żadnych kontaktów i spotkań osobistych. Nie można jednak wykluczyć, że znajomość służbowa między sędzią i ławnikiem będzie wywoływać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Marszałek Sejmu stwierdził, że w takiej sytuacji art. 49 k.p.c. uniemożliwia sądowi wyłączenie sędziego.

Podkreślił również, że „w obecnym stanie prawnym wyłącznie procedura cywilna uzależnia możliwość wyłączenia sędziego na jego wniosek od istnienia stosunku osobistego pomiędzy sędzią a stroną lub jej przedstawicielem, w przypadku, gdy może to mieć wpływ na bezstronność sędziego”. Zdaniem Marszałka Sejmu, również w postępowaniu cywilnym instytucja „wyłączenia sędziego na wniosek” powinna być ukształtowana podobnie jak w innych postępowaniach. Tylko bowiem takie ujęcie przesłanek wyłączenia sędziego, które pozwoli na uwzględnienie wszystkich okoliczności wywołujących wątpliwości co do bezstronności sędziego, będzie zgodne z konstytucyjnym prawem do bezstronnego sądu.

Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2008 r. poseł Stanisław Chmielewski powołując się na wyjaśnienia zawarte w pisemnym stanowisku Marszałka Sejmu z dnia 18 kwietnia 2008 r. wniósł o stwierdzenie, że przepis art. 49 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim pomija inne okoliczności, które mogą wpływać na bezstronność sędziego jest niezgodny z art. 45 Konstytucji.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Kognicja Trybunału dotycząca postawionego pytania.

Przedmiotem pytania prawnego przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, jest art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego, pomijając inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę bezstronności sędziego.

Przed przystąpieniem do merytorycznego zbadania kwestionowanego przepisu, w zakresie oznaczonym przez pytający sąd, należy ustalić, czy pytanie prawne spełnia przesłanki określone w Konstytucji i ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym). Zgodnie z art. 193 Konstytucji: „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Powyższe wymogi pytania prawnego wyraża również art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym

Z przepisów tych wynika, że, w przeciwieństwie do wniosku, który inicjuje postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym o charakterze abstrakcyjnym, pytanie prawne ma charakter konkretny, wskazujący na ścisły związek między odpowiedzią Trybunału na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem, który postawił pytanie prawne. Art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym precyzuje ponadto, że „pytanie prawne, powinno także wskazywać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione...”.

W uzasadnieniu pytania prawnego Sąd Rejonowy wskazał, że od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zależy rozstrzygnięcie kwestii „wpadkowej”, dotyczącej wyłączenia sędziów. W ocenie sądu, jeżeli Trybunał stwierdzi niezgodność art. 49 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, sąd rozpoznający wnioski sędziów o wyłączenie będzie zobowiązany wyłączyć ich od rozpoznania sprawy. Natomiast w przypadku stwierdzenia zgodności art. 49 k.p.c. wnioski sędziów zostaną oddalone. Rozstrzygnięcie powyższej kwestii wpływa z kolei, zdaniem sądu, na rozstrzygnięcie przez sąd rozpatrywanej przez niego sprawy o obniżenie alimentów, „albowiem dla ochrony wolności i praw osobistych obywatela istotne jest, aby sprawę rozpoznawał niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, od odpowiedzi na pytanie prawne sądu zależy rozstrzygnięcie sprawy rozpatrywanej przez sąd, co pytający sąd trafnie dostrzega. W myśl przyjętej, w doktrynie konstytucyjnej, zasady – interpretacji przepisów i zwrotów konstytucyjnych należy dokonywać w jak najszerszym znaczeniu. (zob. np. P. Sarnecki, art. 54, s. 2, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, red. naukowa L. Garlicki,

Warszawa 2003 r.), aby ujawnić ich pełną treść normatywną. Przepis art. 193 Konstytucji należy więc interpretować możliwie szeroko. Dotyczy to również zwrotu prawnego o następującym brzmieniu: „od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”, a w szczególności wyrażenia: „zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”, które należy interpretować możliwie szeroko. Związek między rozpatrywaną przez sąd sprawą a odpowiedzią na pytanie prawne nie musi polegać na tym, że pytanie prawne dotyczy przepisu stanowiącego podstawę prawną materialną lub formalną rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pytający. Może bowiem chodzić o odpowiedź na pytanie prawne dotyczące innych przepisów prawnych, jeśli odpowiedź na takie pytanie jest istotna dla rozstrzygnięcia sprawy. Funktor normotwórczy „zależy” trzeba więc interpretować szeroko.

Chociaż więc, jak zauważa sąd pytający, Trybunał ma rozstrzygnąć „kwestię wpadkową” na tle sprawy rozpatrywanej przez sąd, to – zdaniem Trybunału – orzeczenie Trybunału w tej kwestii jest sądowi potrzebne dla rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed sądem, gdyż, zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, sprawę winien rozpoznawać sąd w pełni niezależny, bezstronny i niezawisły.

2. Treść normatywna art. 49 k.p.c.

Instytucja wyłączenia sędziego uregulowana została w przepisach art. 48-54 k.p.c. Ustawodawca wyróżnił dwie kategorie przesłanek wyłączenia sędziego. Pierwsza z nich zawiera przesłanki bezwzględne wyłączenia sędziego, tzn. wyłączenia go z mocy samej ustawy w przypadku zaistnienia którejś z tych przesłanek. Bezwzględne przesłanki wyłączenia sędziego zawiera art. 48 § 1 k.p.c., zgodnie z którym „sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy: 1) w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki; 2) w sprawach swego małżonka, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych bocznych do czwartego stopnia i powinowatych bocznych do drugiego stopnia; 3) w sprawach osób związanych z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli; 4) w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron; 5) w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jako też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator”. Szczególny rodzaj przesłanki bezwzględnej zawiera art. 48 § 3 k.p.c. stanowiący, że „sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie, nie może orzekać co do tej skargi”.

Natomiast art. 49 k.p.c. określa w sposób generalny charakter przesłanek względnych wyłączenia sędziego, stanowiąc, że sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. W odróżnieniu od art. 48 § 1 k.p.c., wymieniającego przesłanki bezwzględne wyłączenia sędziego, art. 49 k.p.c. określa tylko w sposób ogólny charakter przesłanek względnych wyłączenia sędziego. Dotyczą one mianowicie takich sytuacji, gdy między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Trybunał Konstytucyjny dokonał analizy treści normatywnych przywołanego wyżej zwrotu prawnego, określającego w sposób generalny hipotezę normy, wynikającej z art. 49 k.p.c., biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo Trybunału dotyczące przepisów określających wyłączenie sędziego, a także biorąc pod uwagę dotychczasową wykładnię tych przepisów przez sądy, zwłaszcza wykładnię zaskarżonego art. 49 k.p.c.

Dla rozpatrywanego przez Trybunał pytania prawnego sądu, dotyczącego zgodności art. 49 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, istotne znaczenie mają ustalenia oraz kierunek orzecznicy, jaki przyjął Trybunał w wyroku TK z 13 grudnia 2005 r. w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną o sygn. SK 53/04 (OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 134). Przedmiotem skargi był bowiem, między innymi, art. 19 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: postępowanie sądowoadministracyjne), w ówczesnym brzmieniu. Przepis ten, oprócz odmiennego, od art. 49 k.p.c., przywołania bezwzględnych przesłanek wyłączenia sędziego, brzmiał identycznie jak zaskarżony art. 49 k.p.c. Przepis ten stanowił: „Niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 18, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli między nim a jedną ze stron lub jego przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego”.

Analizując kluczowe dla generalnego określenia charakteru przesłanek względnych wyłączenia sędziego, zawartych w art. 19 postępowania sądowoadministracyjnego, pojęcie „stosunku osobistego” oraz przypominając, że pojęcie to jest wzorowane na art. 49 k.p.c. – Trybunał stwierdził, że: „Określenie użyte w tym przepisie, że chodzi o «stosunek osobisty», który mógłby wywoływać wątpliwości co do bezstronności sędziego, jest niewątpliwie typowym zwrotem niedookreślonym. Należy jednak założyć, że ustawa celowo nie definiuje tego pojęcia, pozostawiając w ten sposób szersze pole dla oceny, która powinna być silnie uwarunkowana konkretnymi okolicznościami danej sprawy. Istotną rolę przy określaniu zakresu relacji osobistych należy więc przede wszystkim przyznać orzecznictwu oraz doktrynie. Treść przepisu nie zawiera żadnych wskazań, które mogłyby okazać się przydatne dla ustalenia istnienia tego typu relacji”.

Trybunał stwierdził, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego za podstawę wyłączenia sędziego, związaną z pojmowaniem „stosunku osobistego” „można przede wszystkim uznać istnienie między sędzią a stroną postępowania więzi przyjaźni, czy nawet znajomości, jak również stosunku ujawniającego się w trakcie postępowania a polegającego na przychylnym odnoszeniu się do jednej i nieprzychylności wobec drugiej strony. Dla oceny odnoszącej się do tej kwestii nie jest jednak istotne, jak strona subiektywnie odbiera nastawienie sędziego. Decydować muszą bowiem fakty, a więc wszelkie okoliczności obiektywne, które mogłyby świadczyć o zróżnicowanym traktowaniu uczestników postępowania przez sędziego i wywoływać zarówno u strony, jak i u postronnego obserwatora wątpliwości co do obiektywizmu sędziowskiego. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to właśnie usunięciu takich wątpliwości oraz stworzeniu „gwarancji bezstronnego wymiaru sprawiedliwości mają (...) służyć przepisy k.p.c. o wyłączeniu sędziego (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1969 r., sygn. akt I CZ 124/69, baza Lex Polonica; zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 1984 r., sygn. akt II CZ 117/84, tamże)”.

Jednakże wyłączenie sędziego może być uzasadnione nie tylko znaczeniem obiektywnych okoliczności. O wyłączeniu winien decydować nie sam fakt znajomości, nawet o charakterze „osobistym”, lecz taki układ stosunków osobistych, który rodziłby dla sędziego trudność w zachowaniu przez niego bezstronnej postawy w rozstrzygnięciu sporu ze względu na emocjonalne nastawienie do danej osoby lub „powiązania wpływające na interesy lub pozycję życiową sędziego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 1977 r., sygn. akt I PO 15/77, baza Lex Polonica).

Trybunał podkreślił w omawianym uzasadnieniu do wyroku szczególne znaczenie więzi emocjonalnych charakteryzujących „stosunki osobiste”.

„Stosunki osobiste charakteryzują się przede wszystkim istnieniem więzi emocjonalnej wynikającej z pokrewieństwa, przyjaźni, dłuższej znajomości itp. Nie ma przy tym znaczenia, czy nastawienie emocjonalne, decydujące o ocenie podstaw wyłączenia

sędziego, ma charakter pozytywny czy negatywny (M. Jędrzejewska [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, cz. 1, t. 1, Warszawa 2004, *op.cit.*, s. 159). Niezależnie bowiem od tego, jaki ma ono charakter, może powodować po stronie orzekającego sędziego subiektywizm ocen i w konsekwencji wpływać na kierunek dokonywanych przez niego w postępowaniu sądowym rozstrzygnięć na korzyść bądź na niekorzyść jednej ze stron. W orzecznictwie dopuszcza się też uznanie za przyczynę wyłączenia na gruncie art. 49 k.p.c. istnienie stosunków osobistych o charakterze gospodarczym, a więc np. występowanie osobistych powiązań majątkowych czy kredytowych”, stwierdził Trybunał (zob. postanowienie SN z 25 sierpnia 1971 r., sygn. akt I CZ 121/71, OSNCP nr 3/1972, poz. 55; por. też postanowienie z 26 sierpnia 1994 r., sygn. akt I CO 40/94, OSNC nr 1/1995, poz. 19, „Przegląd Sądowy” nr 4/1998, s. 61).

Nie uzasadniają natomiast wyłączenia sędziego kontakty urzędowe, jakie mogą łączyć sędziego z innymi osobami w związku z ich obowiązkami zawodowymi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 1971 r., sygn. akt I CZ 121/71; por. też postanowienie z 26 sierpnia 1994 r., sygn. akt I CO 40/94, OSNC 1995/1/19, OSNC 1995/1/19).

Z zaskarżonego art. 49 k.p.c. wynika, że sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony; w obydwu sytuacjach wyłączenie to dotyczy jednak przypadków, w których relacje między sędzią a jedną ze stron lub jej przedstawicielem można zakwalifikować do kategorii „stosunku osobistego”. Ocena konkretnych relacji należy oczywiście do sądu. Ocena ta dotyczy jednak nie tylko zakwalifikowania stosunku między sędzią a jedną ze stron lub jej przedstawicielem do kategorii „stosunku osobistego”; chodzi także o ocenę, czy stosunek ten „mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego”. Ocena, czy faktyczny stosunek, nawet jeżeli jest „stosunkiem osobistym”, może wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego – należy do sądu, który podejmie w tej sprawie odpowiednie postanowienie. Postanowienie takie sąd wyda na wniosek strony „uprawdopodobniający przyczyny wyłączenia” (art. 50 § 1 k.p.c.) albo, jeżeli sędzia zawiadomi sąd o zachodzącej podstawie swego wyłączenia. W tej ostatniej sytuacji sędzia „powinien zawiadomić sąd o podstawie swego wyłączenia”, a także wstrzymać się od udziału w sprawie (art. 51 k.p.c.). Zgodnie z przepisami k.p.c. dotyczącymi wyłączenia sędziego, jeśli wyłączenie dotyczy przesłanek względnych wyłączenia z art. 49 k.p.c., sąd postanawia o wyłączeniu (lub niewyłączeniu) sędziego w wyniku zawiadomienia sądu przez sędziego o podstawie swego wyłączenia – mamy do czynienia z dwiema fazami oceniania stosunku sędziego: oceną przez niego samego oraz oceną sądu. Ocena dotyczy dwu kwestii: czy relacja sędziego ze stroną lub jej pełnomocnikiem jest relacją typu osobistego oraz czy mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. Ocena, czy chodzi o relację typu osobistego jest jednak łatwiejsza dla sędziego niż dla sądu, skoro chodzić może tutaj o więzy natury emocjonalnej. To powinno jednak skłaniać sędziego, aby działał w tych sprawach szczególnie ostrożnie, niejako „na wyrost”, powiadamiając sąd o każdej przesłance, która mogłaby wywołać wątpliwości co do jego bezstronności; nie tylko wątpliwości sądu, wątpliwości w „odbiorze społecznym”. Na sądzie, rozpoznającym sprawę wyłączenia sędziego, bez względu na to, czy dokonuje się to na wniosek strony, czy też w wyniku zawiadomienia przez sędziego o zachodzącej podstawie swego wyłączenia, ciąży szczególny obowiązek uwzględnienia wszystkich aspektów i okoliczności rozpatrywanej sprawy o wyłączenie sędziego, aby usunąć wszelkie wątpliwości co do bezstronności sędziego, a tym samym wątpliwości co do jego niezawisłości; usunąć nie tylko wątpliwości sędziego i samego sądu, ale także wątpliwości które mogłyby powstać w odbiorze społecznym.

Trybunał Konstytucyjny podkreślał we wcześniejszych orzeczeniach znaczenie bezstronności i niezawisłości sądu w odbiorze społecznym. Instytucja wyłączenia sędziego służy właśnie umocnieniu bezstronności i niezawisłości sądów w ocenie społecznej. W uzasadnieniu do wyroku z 20 lipca 2004 r. (sygn. SK 19/02, OTK ZU nr 7/A/2004,

poz. 67) Trybunał podkreślił: „Nakaz zachowywania zewnętrznych znamion niezawisłości dowodzi, że ważne jest nie tylko to, by sędzia orzekający w sprawie zachowywał się zawsze rzeczywiście zgodnie ze standardami niezawisłości i bezstronności, lecz także by w ocenie zewnętrznej zachowanie sędziego odpowiadało takim standardom. Reguły wyłączenia sędziego służą bowiem budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Jeśli zatem aprobowałyby się możliwość orzekania w kolejnych stadiach postępowania przez sędziego, który w ten sposób kontrolowałby swoje własne rozstrzygnięcia, nie utrwalałoby to obrazu sądu jako działającego w warunkach bezstronności. Instytucja wyłączenia sędziego (zarówno z urzędu, jak i na jego własny wniosek) w równej mierze służy zapewnieniu realnej bezstronności sądu, jak i umacnianiu autorytetu wymiaru sprawiedliwości przez usuwanie choćby pozorów braku bezstronności”.

Znaczenie społecznej oceny bezstronności sędziego i potrzebę szerokiej interpretacji przesłanek stanowiących podstawę wyłączenia sędziego akcentował Trybunał we wspomnianym wcześniej wyroku z 13 grudnia 2005 r. (sygn. SK 53/04). W uzasadnieniu do tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że „o potrzebie zastosowania instytucji wyłączenia nie może decydować jedynie zasadność *in casu* zarzutu braku obiektywizmu z punktu widzenia konkretnego sędziego, ale ocena, czy dla postronnego obserwatora, a także – jak się wskazuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego – z punktu widzenia strony, «zachodzą wystarczające okoliczności, które mogą budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego» (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 listopada 1981 r., sygn. akt IV PZ 63/81, baza Lex Polonica). Za trafne należy więc uznać stanowisko wyrażone w doktrynie, że „przyczyną wyłączenia jest sama możliwość powstania wątpliwości, i to zarówno u podmiotów zgłaszających wnioski o wyłączenie, jak i u innych występujących w procesie, jak również u osób spoza procesu. Sąd postanowi o wyłączeniu sędziego, jeżeli stwierdzi możliwość istnienia tych wątpliwości, niezależnie od własnego przekonania o ich zasadności” (M. Jędrzejewska, *op.cit.*, s. 159)”.

Analiza treści normatywnych art. 49 k.p.c. wskazuje, że przepis ten ograniczył kategorię przesłanek względnych wyłączenia sędziego do spełnienia w sposób koniunktywny dwu wymogów, a mianowicie: gdy w danej sytuacji zachodzi stosunek osobisty między sędzią a jedną ze stron lub jego pełnomocnikiem oraz gdy jest to stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. Pytanie prawne sądu dotyczy sytuacji, która nie mieści się w hipotezie normy wynikającej z art. 49 k.p.c. Dotyczy bowiem sytuacji, w której powód R.K. wniósł pozew o obniżenie alimentów przeciwko R.K., a pozwana jest ławnikiem orzekającym w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich sądu pytającego. W związku z taką sytuacją wszyscy sędziowie orzekający w tym wydziale złożyli wnioski o wyłączenie od rozpoznania sprawy, wskazując, że sam fakt pełnienia przez pozwaną funkcji ławnika w tym samym wydziale może wywoływać wątpliwości co do ich bezstronności.

Aby odpowiedzieć na pytanie sądu, czy zaskarżony przepis art. 49 k.p.c. nie narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji, wskazanego przez sąd jako wzorzec kontroli konstytucyjnej, należy dokonać analizy treści normatywnych przepisu art. 45 ust. 1, a w szczególności zawartej tam zasady, iż prawo do sądu jest nieodłącznie związane z rozpatrzeniem sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy ogólna klauzula, określająca przesłanki względne wyłączenia sędziego, zawarte w art. 49 k.p.c., winna uwzględniać również inne okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziów; okoliczności niewymienione zarazem jako bezwzględne przesłanki wyłączenia sędziego w art. 48 § 1 pkt 1-5.

3. Art. 49 k.p.c. w kontekście treści normatywnych art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W wielu wcześniejszych orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że na prawo do sądu składają się: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia

procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce: niezależnym, bezstronnym i niezawisłym; 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36, s. 209; 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 27/01; OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 93).

Potwierdzając dotychczasową linię orzeczniczą, Trybunał dokonał jej rozwinięcia w wyroku z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108), stwierdzając, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje też czwarty, istotny element, a mianowicie prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy. Pogląd ten Trybunał potwierdził w wyroku z 14 listopada 2007 r. (sygn. SK 16/05; OTK ZU nr 10/A/2007 poz. 124).

Analizując treści normatywne przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji, Trybunał wyjaśniał w przywołanym wyżej uzasadnieniu do wyroku z 20 lipca 2004 r. (sygn. SK 19/02): „Konstytucyjna charakterystyka prawa do sądu zawiera zarówno ustrojowe, jak i proceduralne elementy. Wymagania ustrojowe określa art. 45 ust. 1, wskazując na sąd jako jedyny organ powołany do rozpoznania sprawy (monopol sądownictwa). Ustawodawca określa równocześnie kryteria tego sądu. Sąd ten musi więc spełniać kumulatywnie cztery konstytucyjne kryteria: 1) sądu właściwego, 2) sądu niezależnego, 3) sądu bezstronnego, 4) sądu niezawisłego”.

Trybunał podkreślał też w swoich wcześniejszych orzeczeniach, że instytucja wyłączenia sędziego jest ściśle związana z zasadami niezależności, bezstronności i niezawisłości sędziego, wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał akcentował zarazem, że „instytucja wyłączenia sędziego nie tylko nie wkracza w sferę niezawisłości sędziego i nie narusza jej, ale ma służyć pełnej realizacji gwarancji tej niezawisłości, a w konsekwencji właściwego wypełniania nakazu respektowania konstytucyjnego prawa do sądu” (sygn. SK 53/04).

Trybunał wyjaśniał też, podkreślając gwarancyjny charakter instytucji wyłączenia sędziego dla urzeczywistnienia prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji, że prawo do bezstronnego sądu winno być uwzględnione przez ustawodawcę także poprzez możliwość weryfikacji składu osobowego sądu orzekającego. W wyroku z 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 27/01, Trybunał stwierdził między innymi: „Ocenie Trybunału Konstytucyjnego podlega ukształtowany samodzielnie przez ustawodawcę model instytucji wyłączenia sędziego. Swoboda ustawodawcy w tym zakresie ograniczona jest natomiast w sposób «negatywny» poprzez konieczność uwzględniania innych unormowań konstytucyjnych. Podkreślając raz jeszcze funkcjonalne i gwarancyjne znaczenie instytucji wyłączenia sędziego dla urzeczywistnienia konstytucyjnego prawa statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, można przyjąć, że dopiero wadliwe, a więc godzące w istotę prawa do bezstronnego sądu, ukształtowanie tej instytucji przez ustawodawcę zwykłego prowadziłoby do negatywnej konstytucyjnej kwalifikacji rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę”.

Na tle rozpatrywanego pytania prawnego sądu widać wyraźnie, że niektóre sytuacje, które mogłyby wywoływać wątpliwości co do bezstronności sędziego, nie mieszczą się w hipotezie normy prawnej konstruowanej na gruncie przepisu art. 49 k.p.c. Trybunał Konstytucyjny w pełni podziela kierunek analizy zawartej w uzasadnieniu wyroku z 13 grudnia 2005 r. (sygn. SK 53/04). W rezultacie tej analizy Trybunał doszedł do wniosku, że „dla właściwej i pełnej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu na ustawodawcy spoczywa obowiązek takiego ukształtowania instytucji wyłączenia sędziego – zarówno w ramach katalogu przyczyn bezwzględnych czy względnych – aby umożliwiała ono objęcie wszelkich sytuacji, które mogłyby prowadzić do powstania, o ile nie u samej strony (na co wskazuje

orzecznictwo), to co najmniej u obiektywnego, zewnętrznego obserwatora uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego”.

Trybunał Konstytucyjny w związku z rozpatrywanym pytaniem prawnym podziela również wyrażony w uzasadnieniu do omawianego wyroku pogląd, że „gwarancje bezstronności sędziowskiej nie mogą być ograniczone jedynie do stworzenia możliwości wyłączenia sędziego ze względu na istnienie bezpośrednich relacji o charakterze osobistym, ale muszą być pojmowane szerzej – jako umożliwiające wyłączenie w wypadku okoliczności (zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych), które w sytuacji konkretnego sędziego mogą budzić uzasadnione wątpliwości co do wydania orzeczenia opartego na w pełni zobiektywizowanych przesłankach”.

Ustalając, że zaskarżony przepis art. 49 k.p.c. nie obejmuje innych okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, Trybunał Konstytucyjny konstatuje, że jest to efekt pominięcia ustawodawczego, nie zaś rezultat zaniechania ustawodawcy. Wniosek taki jest uzasadniony na tle analizy treści normatywnych art. 49 k.p.c., a w szczególności zwrotu prawnego zawartego w art. 49 k.p.c. wskazującego na to, że chodzi o wyeliminowanie sytuacji, które mogłyby „wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego”. Zwrot ten w konfrontacji z hipotezą normy wynikającej z art. 49 k.p.c., sygnalizuje, że hipoteza ta jest niepełna i brakuje w niej elementów obejmujących inne sytuacje faktyczne mogące wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, w szczególności wątpliwości w odbiorze społecznym. Tymczasem hipoteza normy wynikającej z art. 49 k.p.c. ogranicza te sytuacje do stosunku osobistego między sędzią a jedną ze stron lub jej przedstawicielem. Niepełność hipotezy normy wynikającej z art. 49 k.p.c. potwierdziło również orzecznictwo sądów, gdyż nadawanie szerokiej interpretacji pojęciu „stosunku osobistego” oraz sytuacjom, które mogłyby „wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego”, nie mogło wyeliminować ograniczeń wynikających z brzmienia przepisu art. 49 k.p.c., a mianowicie ograniczenia tych sytuacji do relacji między sędzią a jedną ze stron lub jej przedstawicielem.

Trybunał Konstytucyjny podziela wcześniejszą ocenę zawartą w przywoływanym kilkakrotnie wyroku z 13 grudnia 2005 r. (sygn. SK 53/04) gdzie, w odniesieniu do takiej samej konstrukcji normatywnej zawartej w przepisie art. 19 postępowania sadowoadministracyjnego (w ówczesnym brzmieniu), Trybunał podkreślił, że „na tle analizowanej konstrukcji normatywnej nie chodzi o zaniechanie legislacyjne (ustawodawcze), które nie może stanowić przedmiotu skargi konstytucyjnej (wyrok TK z 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; wyrok z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211). Trybunał wielokrotnie zwracał w swoim orzecznictwie uwagę na to, że nie ma kompetencji do zastępowania ustawodawcy ani orzekania o zgodności z Konstytucją jego zaniechania ustawodawczego. Orzeczenie o niezgodności wynika bowiem z dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny oceny pełnej treści normatywnej kwestionowanego przepisu, w tym braku określonych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność regulacji (zob. wyrok z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90, i cyt. tam orzecznictwo). Występuje więc tutaj pominięcie legislacyjne, które jest podstawą rozstrzygnięcia o niezgodności z Konstytucją analizowanego przepisu”.

4. Uwagi o skutkach wyroku.

Trybunał orzekł jak w sentencji, a mianowicie wyrok ma postać orzeczenia o niezgodności w określonym zakresie, co jest skutkiem pominięcia ustawodawczego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego potrzebna jest niezwłoczna interwencja ustawodawcza, w wyniku której nastąpiłaby nowelizacja zaskarżonego przepisu,

umożliwiająca objęcie wszystkich przesłanek względnych mogących wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Z tych wszystkich względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.